

**Konkurs logopedyczny dla klas I-III „Trudne wyrazy ”
12.10. o godz. 13.10 w sali nr 311**

*Z trudną głoską -trudna sprawa
Ale przecież to zabawa
Logopeda, no i Ja!
Z ćwiczeniami radę da!*

Organizatorzy
Radosława Kalawska, Katarzyna Gierwazik

Recytacja wiersza logopedycznego zawierającego głoski trudne do wymowy (wiersz jeden do wyboru w załączniku).
Ocenie będzie podlegało: opanowanie tekstu, prawidłowa wymowa, dykcja, tempo, intonacja i ogólny wyraz artystyczny.

Zgłoszenia

Zgłoszenie udziału w konkursie u organizatorów do 05.10.2020 r. (sala nr 311 lub 313, lub u pań Katarzyny Gierwazik, Radosławy Kalawskiej).

Konkurs odbędzie się **12.10. o godz. 13.10 w sali nr 311.**

Zapraszamy serdecznie!

CHRZĄSZCZ

Trzynastego w Szczebrzeszynie

chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.

Wszczęli wrzask szczebrzeszynianie:

– Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

Wezwać trzeba by lekarza,

zamiast brmieć, ten chrząszcz się tarza!

Wszak Szczebrzeszyn z tego słyńie,

że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!

A chrząszcz odrzekł niezmiessany:

– Przyszedł wreszcie czas na zmiany!

Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały,

teraz będą się tarzały.



TRZNADLE

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:

– Możesz mi pożyczyć szpadeł?

Muszę nim przetrzebić chaszczce,

bo w nich straszą straszne paszcze.

Odrzekł na to drugi trznadel:

– Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!

Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczech,
z krzykiem pierzchnie każda paszcza!



SZCZENIAK

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu
klaszcą kleszcze na deszczu,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
szepcze szczygieł w szczelinie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka
taszcą płaszczę w Szypliszkach.

JAMNIK

W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłacza oczeretu
i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna,
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,
po czym znika w oczerecie
w szarawarach i berecie...



STRZYŻYK

Czubaty strzyżyk w czystej czapeczce
z Tczowa do Tczewa toczył kuleczkę.
W Tczewie tłum tczewian wytęża oczy

– Strzyżyk dotoczy czy nie dotoczy?

Tymczasem strzyżyk tuż-tuż przed Tczewem
troszeczkę zboczył w krzaczkach za drzewem
i krótszą dróżką krocząc nad rzeczką,
wrócił do Tczowa razem z kuleczką.



GRZECZNA DAMA

Grzecznej damie, tuż nad uchem,
brzuchomówca brzęczał brzuchem –
brzdęk, brzdęk! brzdąkał na gitarze,
niczym dżezmen grał na tarze,
bzyczał jak na wiolonczeli
i brzmiał niczym trzódka trzmieli,
skrzypiał wdzięcznie jak skrzypeczki
i podzwaniał jak dzwoneczki.
Grzeczna dama oburzona,
rzekła strasznie obrażona:
– Uhu-huhu! Uhu-huhu!
Ależ panu burczy w brzuchu!

MUSZKA

Mała muszka spod Łopuszki
chciała mieć różowe nóżki,
róźdzką nóżki czarowała,
lecz wciąż nóżki czarne miała.
– Po cóż czary, moja muszko?
Ruszyć mózdzkiem, a nie róźdzką!
Wyrzucić wreszcie róźdzkę wróżki
i unurzać w rózu nóżki!

